

T. Rutowski

"Die Wissenschaftstheoretische
Position einer evolutiven
Welterklärung", J.Meurers,
"Philosophia Naturalis" N.1/2 (1964) :
[recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 1/2, 251

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Meurers J., Die Wissenschaftstheoretische Position einer evolutionen Welterklärung. *Philosophia Naturalis* 1964, N. 1/2, 9—23.

Autor w swym artykule stara się ujawnić założenia ewolucyjnego wyjaśnienia świata. Od wystąpienia Hegla próbuje się bowiem całą rzeczywistość wyjaśnić przy pomocy rozwoju. Myśl o rozwoju przenika wszelkie dziedziny wiedzy, a samą ewolucję traktuje się jako coś samorozumiałego. Autor nie neguje, że ewolucyjna zasada rzeczywiście przedstawia jakieś wyjaśnienie ani też nie zaprzecza, że w rzeczywistości istnieje rozwój zarówno poszczególnych indywiduów jak i większych całości, ale podkreśla, że ewolucja wszystkiego sama nie wyjaśni i domaga się dalszych uzupełnień.

Każda ewolucja posiada biegunową strukturę i żeby ją zrozumieć trzeba zrozumieć jej bieguny. W każdym rozwoju „coś” się rozwija i „przez coś” się rozwija; coś się wyzwala i od czegoś się wyzwala. Ewolucja jest kierunkowa i dlatego do jej zrozumienia potrzebna jest znajomość zarówno początku jak i kresu. Żeby mówić, że z „niższych” powstają „wyższe” lub z mniej złożonych bardziej złożone, trzeba mieć kryteria rozróżniania tego, co „niższe” od tego, co „wyższe”, tego co prostsze od bardziej złożonego. Jak do zrozumienia losu człowieka potrzebna jest znajomość jego początku i końca, tak każda ewolucja dla swego wyjaśnienia domaga się przyjęcia jakiegoś początku i ewentualnego kresu. Ani dobór naturalny, ani walka o byt, ani też przechodzenie ilości w jakość, ani przypadek nie są ostatecznym tłumaczeniem. We wszystkich tych teoriach jest więcej niedomówień niż wyjaśnień. Ewolucja więc, choć jest jakimś tłumaczeniem świata, to nie jest jednak tłumaczeniem ostatecznym i dlatego nie można jej absolutyzować. Tłumaczenie wszystkiego przy pomocy ewolucji jest tylko pseudo-tłumaczeniem dającym pozory całkowitości.

T. Rutowski

Reinboth R., Der Biologe Max Hartmann als Naturphilosoph. *Philosophia Naturalis* 1964, N. 1/2, 3—8.

Artykuł stanowi krótką wzmiankę biograficzną o zmarłym dnia 11. X. 1962 r. profesorze Hartmann'ie i uwzględnia szczególnie zasługi tegoż profesora dla filozofii przyrody.

Przez 86 lat życia profesor dr Max Hartmann wyrobił sobie wysoką pozycję w nauce niemieckiej. Na uwagę zasługują jego dzieła z biologii: *Die Sexualität i Allgemeine Biologie* oraz z filozofii przyrody: *Die philosophischen Grundlager der Naturwissenschaften*. W pierwszych dwóch nakreśla zadania współczesnej biologii i szkicuje jej teoretyczną stronę poznawczą. W dziele filozoficznym przedstawia dokładniej metodologię nauk biologicznych i teoriopoznawcze zagadnienia związane z podstawami jego przyrodniczej specjalności. Autor recenzji nie zna książki, która by lepiej wprowadziła czytelnika w metodologię i teoriopoznawcze zagadnienia nauk biologicznych. Max Hartmann przestudiował dzieła Kanta, neokantystów, pozytywistów oraz wielu innych filozofów i dlatego jego praca pod względem filozoficznym także jest odpowiedzialna.

Max Hartmann w swoich książkach i artykułach traktował człowieka jako istotę psychofizyczną, istniejącą między światem przyrody i światem ducha. Rozprawiał się skutecznie